



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

W ciężkiej chwili.

W najświeższym numerze „Tygodnika Ilustrowanego” w artykule p. tyt. „Chochoł nowej gubernji” Bolesław Prus zastanawia się nad aktualną sprawą ciosu, jaki spada na nas pod postacią odłączenia Chełmszczyzny.

Jak w „Weselu”—mówi Prus—pod wpływem marniej muzyki Chochoła, cizba gości wpada w nastrój taneczny, tak u nas, dzisiaj, pod wpływem nudnych i skandalicznych obrad dumskich nad Chełmszczyzną inteligentna publiczność zaczyna się pogrążać w nastroju rozpaczyliwym.

Ze projekt „nowej gubernji”—pisze dalej Prus—w celu nowych ograniczeń językowych, religijnych, społecznych i ekonomicznych, skierowanych przeciw Polakom, musieli wywołać odruch, że nasi posłowie w Dnie gorąco protestują a publiczność niepokoi się, jest to rzecz całkiem zrozumiała. Ale złem, chrobrliwym jest to, że odruch naszego patriotyzmu objawia się w formach zawosentymentalnych i rozpaczliwie-beznadziejnych, z czego publiczność polska musi za wszelką cenę przebudzić się czy wykarować.

Naród przecie nie jest histeryczną babą, która wobec nieszczęścia dostaje nerwowego ataku, naród powinien być siłą męską, która, gdy nie może obronić się, przynajmniej zaciska zęby i milczy. W żadnym zaś wypadku nie robi widowisk, które zarówno nieprzyjaciół, jak i obojętnych widzów wprowadzałyby w dobry humor.

Kłeska materialna czy moralna może spaść na każdy naród i prędzej lub później, na takiej czy owakiej drodze, może być powetowana. Ale ataków historii społecznej nie powetuje nic, bo one nie tylko marnują siły narodowe, nie tylko zaszczepiają nałogi niebezpieczne, ale — co najokropniejsza — świadczą jakby o rasowej niższości społeczeństwa.

Następnie Prus poucza, jak w razie klęsk postępują ludzie rozumniejsi i ludy wyższej rasy:

„Przedewszystkiem — nie dają się porwać ślepeму uczuciu, gdyż uczucie stanowi tylko podnięcie, nigdy zaś kierownika w działaniu. Powtóre oddawszy się pod władzę rozumu i to nie teoretycznego, ale doświadczanego, ludy mądre nie popełniają czynów jałowych, bezużytecznych, a tembardziej takich, które mogłyby spotęgować klęskę już istniejącą, albo wywołać nową. Po trzecie — straty poniesione na jednym polu, usiłują odzyskać na innych, jak pp. Francja, która klęskę militarną i polityczną z r. 1870 powetowała na drodze zdobywania bogactw, wyższej oświaty i wynalazków, dzięki czemu, pomimo nie zwiększającej się ludności, Francja jest dziś mocniejsza, aniżeli była w roku dla siebie nieszczęśliwym”.

Radzi więc Prus nasładować owe dojrzałe narody, ale najpierw — poznać naturę i rozmiary spadającego na nas ciosu.

W jaki sposób nastąpi owo „oddziczenie”? Czy wykról się nową gubernję z powierzeni kuli ziemskiej i wysadzi się w powietrze? Nie. Terytorjum pozostanie na swoim miejscu; Chełm ani o jeden metr nie oddali się od Warszawy i nie zbliży do Moskwy. Oddzielenie dokona się tylko w sferze idealnej, za pomocą rozmatnych wyjątkowych przepisów prawnych i administracyjnych.

Będzie to bardzo przykre, ale czyż to nowe? Czy nie byliśmy „od dziczenia” „przyłączani”, nawracani i wynaradawiani wiele razy? Wiemy z praktyki, w podobnych warunkach życie jest bardzo ciężkie, ale pomimo wszystko — żyć trzeba. Mimo szalenie ciężkich sto-

sunków politycznych — istniejemy. Marne to istnienie, ciśnie, gorzkie, biedne, ciemne, ale jest i będzie, choćbyśmy jeszcze parę wieków w podobny sposób mieli być traktowani.

Usunąć narodu z powierzonej ziemi niepodobna. Wynarodowienie czy zniszczenie Polaków nie uda się. I nie dlatego, bynajmniej, ażebyśmy my, Polacy, odznaczyli się jakąś niezwykłą działalnością, ale że ten zamiar jest przeciwny prawom natury.

Nie zginiemy — powiada Prus — i nie znikniemy, jeżeli się nawet nie poprawią stosunki polityczne. Abyśmy tylko tymczasem zachowywali się jak należy.

A to znaczy: musimy i nadal, ale porządnie i rozumnie niż dychczas, bronić naszej indywidualności, rozwijać naszą cywilizację i doprowadzić ją do najwyższego poziomu.

Po za dwiema największymi potęgami w polityce i w życiu publicznym — armią i kapitałem — istnieje trzecia największa, nieśmiertelna — charakter zarówno jednostek, jak i narodów. A charakter — ta silna, mądra, uczciwa i twórcza wola, pracuje nad urzeczywistnieniem najszlachetniejszych ideałów. Tę siłę trzeba w sobie i społeczeństwie rozwijać do najwyższego napięcia, a reszta — sama się znajdzie.

Z KOLEI W.-W.

Przyszły dyrektor kolei Warsz. Wiedeńskiej, Herman Pauker, skończył instytut komunikacji w Petersburgu w r. 1900, obecnie pełni obowiązki dyrektora kolei Moskiewsko-Windawsko-Rybińskiej.

Jak mówią, nowy dyrektor kariere swą zawdzięcza stosunkom pokrewieństwa, łączącym go z ministrem komunikacji Ruchłowskim, oraz poparciem partii nacjonalistów.

Stanowisko-dyrektora kolei Warsz.-Wied. zaproponowano obecnemu naczelnikowi wydziału ruchu kolei Warszawsko - Wiedeńskiej inż. Adamowi Frankowi.

Posadę naczelnika wydziału ruchu po p. Franku objąć ma jak już pisaliśmy — dotychczasowy naczelnik ruchu kolei Moskiewsko-Windawsko-Rybińskiej inż. Wajss.

Naczelnikiem kontroli rozchodów mianowany został p. Stefan Jęska, zaś naczelnikiem oddziału II pomocnik naczelnika oddziału VI inż. Stanisław Domański.

W pismach niemieckich ukazała się wiadomość, iż skarb państwa rozpoczął już skupowanie akcji.

Akcje I i II emisji, nabywane będą przez Bank państwa w Petersburgu, przyczem za akcje te rząd będzie płacił po 171 rb. 2 kop., za akcje zaś pożyczkowe po 72 rb. 2 kop.

Dywidenda za r. 1911 wypłacana będzie po przedstawieniu właściwych kuponów.

Zyczenia.

Jeden z najstarszych dzienników polskich: „Gazeta Narodowa” zwrócił się do szeregu wybitnych polityków i uczonych galicyjskich z zapytaniem: „czego najgoręcej należy nam sobie życzyć w roku 1912”? W. Czajkowski sądzi że:

„Potrzeba nam jaknajmniej gwarów i swarów, a jaknajwięcej intensywnej pracy na wszystkich polach życia naszego, a to tej pracy nieustannej, która utrudnia nie zna, a która jedynie wzmocnić może nasze społeczeństwo i zbudować jednostkom i całemu narodowi lepszą przyszłość”.

Rektor akademii sztuk pięknych Akseutowicz życzy:

„Abyśmy się wyzbyli przesądów i jeli się pracy intensywnej, bo tylko prawdziwe zalety i rzetelne zasługi prowadzą do celu”.

Aleksander Krzeczunowicz sądzi, że: „Gdy poczucie potrzeby zgody stanie się ogólniejszem, gdy z tem poczuciem dyskusje o kwestjach spornych spokojnie i bez uprzedzeń toczyć się będą, łatwiej się stanie rozwiązanie najbardziej zawilgłych zagadnień społecznych”.

Jerzy Turnay sądzi, że: „Gdy chodzi o zyczenia nasze w ogólniejszem znaczeniu, to gorąco pragniemy nam trzeba: pojednania i zgody między ludźmi dobrej woli”.

Tadeusz Wrześniowski sądzi, że: „Z dziedzin marzeń przechodząc do życia powszedniego: trzeba by życzyć mniej stronnictw i programów, a za to więcej ludzi do wspólnej pracy narodowej”.

Prof. K. Twardowski uważa, że: „Najgoręcej należałoby nam życzyć sobie w r. 1912: abyśmy przecież raz poraflili wszyscy zyczyć sobie czegoś jednego i tego samego, a jeżeli dokażemy tego w r. 1912, możemy być spokojni o lata dalsze”.

Prof. Rydygier życzy, abyśmy: „Nareszcie opuścili wygodne stanowisko gnuśności i lenistwa, zwane dziś zamiatowaniem zgody, a wzięli się do energicznej pracy, a wtedy rzeczywistość zgoda nastąpi”.

Tego sobie życzyć choćby dopiero w r. 1913”.

Prof. Ziembicki ma tylko jedno zyczenie:

„Aby Polak, mądrym był — przed szkodą”.

Wyklinanie.

Niedawno prasa rosyjska donosiła, że na jednym z ostatnich posiedzeń Synodu prawosławnego biskup saratowski, Hermogenes, zaproponował, by odłączyć od cerkwi pisarzy rosyjskich: Leonida Andrejewa, Wacławsława Iwanowa, Kuprina, Merzłowskiego i innych, którzy propagują — według zdania wnioskodawcy — herezję „chłystowską”.

Jak informują obecnie „Bір. Wied.”, arcybiskup wołyński, Antonjusz, wystąpił przeciw wnioskowi, dowodząc, że jeśli wyklinać rzeczonych pisarzy, to gwoli sprawiedliwości należałoby również wykląć wszystkich profesorów, a nawet trzy czwarte całej inteligencji rosyjskiej, ponieważ i oni wszyscy nie przestrzegają nakazów Cerkwi.

Przeciw Niemcom.

„Nowoje Wremia” wystąpiło gwałtownie przeciwko Niemcom, zamieszkałym w Rosji i żąda przeprowadzenia zapomnianego już dzisiaj projektu Stolykina o Niemcach w Rosji. Przy tej sposobności dziennik zaznacza, iż projekt udzielenia większych jeszcze praw niemieckim szkołom prywatnym nie odpowiada interesom państwowym i dlatego nie powinien być nawet wcale brany pod uwagę.

Luźny projekt do omówienia

Jest wiele osób, pragnących się ubezpieczyć, których jednak na płacenie dosyć wysokich polis asekuracyjnych nie stać — „Ziemia Lubelska” w nr. 7 — rzuca zatem myśl, która usuwa wszelkie wydatki.

Oto szkic: może być ubezpieczony każdy, kto zostanie członkiem kasy pożyczkowo-oszczędnościowej (którejkolwiek).

Przykład: Przypuśćmy, że jedna z lubelskich kas zaproponowała swym członkom (a było ich np. 1000), aby

dywidendę od wkładów (tylko udziałów) obracać właśnie na takie ubezpieczenia; roczna dywidenda rb. 5; członków jest 1000 — to do dyspozycji na wypłatę w razie śmierci jest rb. 6,000; weźmy teraz średnią ilość śmiertelnych wypadków rocznie 6 — czyli rodzina każdego zmarłego członka otrzyma 1000 rb. a z takim zasiłkiem można sobie dać radę.

W razie, gdyby rocznie miały, nie 6, było wypadków śmierci wśród członków — różnicę przenosi się na rok następny i t. d., aby stworzyć kapitał zapasowy na wyadek większej śmiertelności.

Jest to tylko szkic ogólny, który wymaga szczegółowego opracowania, czem zająć się powinny towarzystwa, zainteresowane rozwojem instytucji. Z projektu powyższego korzystać będzie nie tylko społeczeństwo, ale i każda kasa, bo im większa ilość członków, tem więcej wkładów, a wiadomo, że duża ilość wkładów daje obrotowy kapitał.

Gorąco polecam swój projekt wszystkim dyrektorom i członkom wszystkich towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

LISTY—TELEGRAMY.

Jak wiadomo, w państwie rosyjskiem ma być wprowadzona na wzór zagranicy, coś w rodzaju korespondencji ekspresowej.

Według komunikatu, nadesłanego nam przez naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo - telegraficznego, inż. Djakowa, rzecz przedstawia się, jak następuje:

„Z d. 15 b. m. wprowadzane zostają, sposobem próby, w celu porozumienia się między Petersburgiem, Libawą, Warszawą i Rostowem nad Donem, listy-telegramy, przesyłane według obniżonej taryfy telegraficznej podczas nocy.”

Listy-telegramy przysyłowane będą w głównych biurach telegraficznych (w oddziałach miejskich przyjmowane nie będą) w Petersburgu, Libawie, Warszawie, Odesie i Rostowie n. D., od g. 7 wiecz. do godz. 12 w nocy.

Listy-telegramy powinny posiadać w nagłówku przed adresem adnotację „list-telegram”, za którą opłata wynosi jak za jeden wyraz.

W listach-telegramach zezwala się na stosowanie umówionego adresu.

Listy-telegramy w innej formie (terminowa, z odpowiedzią zapłaconą, wiad adresowa, do własnych rąk itp.) nie będą przyjmowane.

Listy-telegramy cyfrowane i w języku umówionym nie są dozwolone.

Podawanie do instytucji rządowych i osób urzędujących listów-telegramów nie jest dozwolone.

Opłata za listy-telegramy składa się: a) ze stałej opłaty za każdy telegram po kop. 10 i b) z opłaty po 2 kop. od wyrazu w telegramie.

Listy-telegramy przesyłane będą za pośrednictwem drutów telegraficznych, po wysłaniu telegramów zwyczajnych, a dostarczane będą adresatom jako listy, według możliwości, podczas pierwszego roznoszenia korespondencji pocztowej i doręczane za pokwitowaniem bezpłatnie.

Z niedoręczonymi listami-telegramami instytucja adresowa (pocztowa) postępuje tak samo, jak z niedoręczonymi listami.

Zarząd pocztowo-telegraficzny nie odpowiada za następstwa fałszywego przesłania listów-telegramów i nieprawidłowo dostarczenie lub doreczenie ich według przeznaczenia.

Opłata za list-telegram zwracana będzie wysyłającemu tylko w wypadkach: a) jeżeli list-telegram nie będzie doręczony z winy zarządu pocztowo-telegraficznego; b) jeżeli list-telegram do-

reżony zostanie adresatowi później niż może być doręczony list zwyczajny i jeżeli list-telegram przekroczony jest o tyle, że nie mógł spełnić swego przeznaczenia.

Co-do reszty, to do listów-telegramów stosowane będą odpowiednie artykuły przepisów telegraficznych (wydanie głównego zarządu poczt i telegrafów roku 1911).

CHINY.

Petersburska Agencja Telegraficzna rozważana jest do oświadczenia, że rozgłaszanie pogłoski, jakoby Rosja zwróciła się do Chin z żądaniem co do Mongolia i jakoby przygotowała okupację tej prowincji, są całkiem zmyślone.

W ministerium spraw zagranicznych odbyło się tajne posiedzenie w sprawach chińskich z udziałem przedstawicieli armii i floty.

TRIPOLIS.

W rzymskich kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że pomimo obustronnych zaprzeczeń co do rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni, pokój pomiędzy Turcją i Włochami dojdzie do skutku jeszcze przed końcem b. miesiąca, na zasadzie indemnizacji 300 milionów lirów, które otrzyma Turcja za ustąpienie Tripolisu na rzecz Włoch.

Rząd turecki powołał pod broń 3000 zardarmów, którzy przeważnie wysłani zostaną na pogranicze bułgarskie.

PERSJA.

Podział Persji.

„Voss. Ztg.” donosi z Londynu, że Anglia postanowiła wziąć udział w podziale Persji i wysłała obecnie do południowej Persji znaczne wojska indyjskie, a administrację zajętych okręgów obejmie rząd indyjski.

Sprawa Macocha.

W sprawie Macocha, która znajduje się na wakancjach piotrkowskiego sądu okręgowego w dniu 27 lutego r. b., przygotowania przedwstępne zostały już ukończone, doręczając zaś świadkom awizacja ma się ku końcowi.

W charakterze świadków powołano: Marcina Cudała, chłopca, który pierwszy zauważył w rowie sofy już napót wyciągnięta z wody, oraz poduszka leżąca na drodze; Stanisława Juraska, pastucha, który pierwszy zaalarmował urząd gminny; Kazimierza Kondrackiego i strażnika policyjnego Bajrasza, którzy otworzywszy sofy, pierwszy skonstatowali mord; Bazylego Arbużowa, komisarza z Częstochowy; Czesnakowa, policmajstra częstochowskiego; Bazylego Denisowa, b. komisarza z Częstochowy, Łabudzińskiego, naczelnika powiatu olkuskiego; Banasika, referenta olkuskiego urzędu powiatowego; Testewicza, sekretarza olkuskiego magistratu, który pojechał do Austrii i dopomógł do schwywania mord-

dercy; Wójcika, służącego klasztornego; Kłosa i Kolece, malarzów klasztornych; Toczyłowskiego, służącego klasztornego; Trembeckiego, ekonomy klasztornego; Plechockiego, restauratora z Olkusz; Pawłaka, doróżkarza z Częstochowy, który wziął sofy do Rudnik, nie wiedząc co wiezie; Potoka, handlarza koszuw z Częstochowy, u którego nabyte zostały rogoże, znalezione następnie przy trupie; Filipowicza, felczera klasztornego; Olszewicza, prokuratora klasztoru; Wadasa, chłopca z pod Olkusza, który przeprowadził Macocha przez granicę; małżonków Michała i Zofię Zajączkowskich, z cukrowni „Szreniawa”, u których Macoch był przed zaarrestowaniem; Krawczyńskiego, aptekarza z Łaz; Rocha Macocha, ojca zamordowanego; Franciszka i Nikodema Macochów, braci ofiary; Majchrowa, bufetowa z restauracji w Olkusz; Malinowskiego, chłopca klasztornego; Rogusia, służącego klasztornego; ks. Czaplę, proboszcza parafii Niegowonice; który widział Macocha przed zaarrestowaniem.

Z teje grupy świadków powołano jeszcze doktora Henryka Jasińskiego, komisarza policji krakowskiej, który zaarrestował Macocha i przed którym morderca złożył pierwsze zeznanie.

Jak donosi „Warszawskie Słowo” obrońca Heleny Macochowej został z wyboru adw. otrzymał Kazimierz Korwin Piotrowski z Warszawy.

KRONIKA

— Z Częst. Oddziału Banku Państwa.

Jutro, w sobotę 13 stycznia Oddział miejscowy Banku Państwa z powodu zakończenia rachunków, czynny będzie tylko do godziny 12 w południe i tylko dla operacji: przekazowych, wykupu weksli i rachunków żywych.

— Koncesje na budowę telefonów.

Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt zmian w trybie wydawania koncesji na budowę telefonów w miastach, ustalonym przez przepisy z dnia 11 maja s.s. roku 1901. Projekt przewiduje, że po upływie terminu koncesji, wszystkie urządzenia przechodzą darmo na rzecz państwa. Co do obniżki opłat za telefony—projekt przewiduje, że jeśli czysty zysk za jakiś bądź rok przewyższy 10 pr. od włożonego w instalację kapitału, to koncesjonariusz musi obniżyć opłaty o 40 proc., jeśli nadwyżka zysku czystego przekracza 15 pr. to o 60 pr. i przy nadwyżce ponad 20 pr. o 80 pr. Wreszcie projekt wyklucza zupełnie ten artykuł prawa, który pozwala koncesjonariuszowi na trzy lata przed upływem koncesji wchodzić z rządem w układy co do dalszych warunków eksploatacji, lub co do skupu sieci telefonicznej.

— Rok przestępny.
Rok bieżący jest przestępny: liczy dni 366 a ów dodatkowy włączony jest do najkrótszego miesiąca: lutego.

Lucja, a jednak zatrzymała się zalekioną. Śmiertelna cisza, blade światło księżycy i światłocin, iz w całym olbrzymim tym gmachu trzy tylko czuwają istoty, że czwarta ze śmiercią walczy może w tej chwili, wszystko to na nerwy jej, długiotrwałem wyczerpanie czuwaniem, dziwne wywarło wrażenie.

Przewycieczając wreszcie niewytłomaczone uczucie, lekkiem i szybkim krokiem posunęła się naprzód. Cisza ta, po duszącej atmosferze spyalni, po samolubnych, beznadziejnych majaczeniach, po ciałych, urojonych żalach i skargach, zdawała się na równi ze światłem powietrzem nowe wiewać w nią życie. Otworzyła okno, a spokój i świeżość, panująca dookoła, przjęły ją wzmacniając uczuciem błogości. Noc była jasna, pogodna, przepyszna. Wsparta o framugę i upajająca się niewykłąk wspaniałą ściana natury, Vilna, z twarzączką ku niebu podniesioną, a srebrnymi promieniami oblaną, podwójnie się zdawała eteryczną i niezmiernie piękną.

Lekki, stłumiony odgłos kroków przetrwał nagle jej zadumę, falą krwi blade oblewając lica. Rumieniec ten i drzenie ust delikatnych, nie były wynikiem strachu, Vilna bowiem nie bała się duchów, nie; to serce jej pod naciskiem czysto ziemskiej miłości, pulsowało zawsze przyprawiały tętno.

Kroki zbliżyły się tymczasem, cieni wysmukły przeciały światło księżycy i wycinku Castelnau stanął obok. Podczas jednak, gdy lica dziewczęcia żywa

Łata przestępne cieszą się złą opinią. Głozą to przyswila, uznane jako owoc doświadczeń narodów. W Niemczech mówią:

Ein Schaltjahr, ein Kaltjahr. (Rok przestępny, rok mroźny), We Francji: Année bissextille. Année infertile. (Rok przestępny, rok nieurodzajny), We Włoszech: Quando l'anno vien bisesto. Non far bacchi e non far nesto. (Gdy przychodzi rok przestępny, nie hoduj jedwabników i nie nie szcep.)

— Wycieczka Tow. Krajoznawczego.

Sekcja wycieczkowa oddziału Tow. krajoznawczego w Zagłębiu zaprojektowała wycieczkę do Częstochowy na d. 21 b.m.

— Zaliczenia.
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 01836
Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpośrednich: — 15693 15956 16571 16608 16625 16726 16828 16684

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 46288 46288 46296 46316 46317 46318 46320 46366 46397 46485 46499 45500

— Oszczędność w akcyzie.
Dziwny dosyć system oszczędnościowy praktykowany jest w zarządzie sklepów monopolowych.

Parę lat temu zmniejszono sprzedawcom sklepowym miesięczne wynagrodzenie dodatkowe do pensji, tak zwane natfowe o rb. 1.50. Oszczędność tę jednak można było sobie jako tako wyłomaczyć, gdyż mniej więcej w tym czasie wydano przepis, przyspieszający zamykanie sklepów o dwie godziny; zamiast o 10-ej, sklepy były nadal zamykane o 8.

Obecnie jednak zarządono oszczędność o wiele dziwniejszą, oto w chwili ogólnej drożyzny i wypłacanych w wielu instytucjach dodatków drożyznianych do pensji, zredukowano dodatek węglowy, wypłacany przez 6 miesięcy zimowych o rb. 1.55 miesięcznie.

Decyzja ta jest oczywiście wynikiem jakiegoś rozumowania, ale rozumowania conajmniej... dziwnego.

— Odbiór kolei Warszawsko-Wied.

Dziś o godz. 1 po poł. przybywa z Petersburga komisja odbiorcza z inżynierem Dombrowskim na czele, która zaraz po przybyciu ma rozpocząć czynności odbiorcze na kolei w.-w. i przekazywanie ją na rzecz skarbu.

— Zmiany na kolei Warszawsko-Wied.

Naczelnik telegrafu kolei warsz.-w. otrzymał dymisję. Dotychczas sędzono, iż przynajmniej przez pewien czas zostanie on na dawnym stanowisku, tymczasem wczoraj w zarządzie zjawił się pewien pan, przybyły z Petersburga, który oświadczył, iż jest mianowany na stanowisko naczelnika telegrafu. Zaznaczyć należy, iż dotychczasowy naczelnik

urzędowego zawiadomienia o swej dymisji nie otrzymał.

— Przed budową szerokiego toru.
Wiele fabryk oraz przedsiębiorcy kupcy drzewni zaczęli już starać o uzyskanie zamówień na roboty przy budowie szerokiego toru na kole warszaw., na co rząd ma wyasygnować rb. 17.000.000. Kupcy drzewni chcą już szykować drzewo na podkłady, fabryki zaś zająć się przebudową wagonów i lokomotyw.

— Ruch współdzielczy w Zagłębiu.

W ostatnich czasach w Zagłębiu ruch współdzielczy czyni coraz większe postępy, co niewątpliwie świadczy, że idea kooperacji prznika coraz szersze masie robotników. Wszystkie sklepy prosperują doskonale. Jeden z lepiej zarządzonych sklepów współdzielczy zaniciwał naprzykład założenie kasy pożyczek—oszczędność dla swoich członków.

— Przestroga

Min. spr. wewn. zawiadomiło gubernatora warszawskiego, że z powodu nieurodzaju w gubernjach wschodnich państwa rosyjskiego ludność wyprzedziła było na rzęzi; znaczne transporty bydła wysyłane są do różnych miejscowości państwa. Ponieważ z powodu braku paszy śród bydła panują choroby zarazy, min. poleca gubernatorom zmniejszyć dozor nad bydłem, przywożonym z tych gubernji. Bydło takie przed wyładowaniem powinno być oddawane pod obserwację.

— Sprawa posłów.

P. Lubomir Dymusz, poseł do Dumy państwowej ogłosił w piśmie petersburskich, że zaskarżył rz. Bobrinskiego (galijskiego) za to, iż Bobrinskij w rozmowie z współpracownikiem gaz. „Nowoje Wremia” utrzymywał, że Dymusz wynagradza włóścian darowizną krowy za przechodzenie z prawosławia na katolicyzm.

— Nowy lekarz naczelny na kolei W. W.

Wskutek śmierci lekarza naczelnego kolei W.W. dr. Stanisława Marklewicza Rada Zarządzająca zamianowała pomocnika lekarza naczelnego dr. Adama Ciągłhińskiego pełniącym obowiązki lekarza naczelnego do czasu zatwierdzenia go na tem stanowisku przez Ministerjum Komunikacji, z pensją rb. 2250, na mieszkanie rb. 450 i na rozjazdy rb. 500 rocznie od daty śmierci dr. Marklewicza.

O powyższem komunikuje podwładnym pracownikom drogi żelaznej, do wiadomości—okólnikiem nr. 57 dyrektor kolei w. w.

— Okólnik dyrektora kolei W.W.

Dyrektor kolei W.W. rozesał do uczestników nowej Kasy Emerytalnej okólnik nr. 67 następującej treści:

Niniejszem podaje się do wiadomości, że niezwłocznie po zamknięciu ksiąg wpływów bieżących do Nowej Kasy Emerytalnej za r. 1911 biuro teje przystąpi, w ciągu stycznia i lutego 1912 r. do formowania wyciągów z rachunków osobistych uczestników Kasy Emerytal-

w milczeniu, zmuszał do wyrzeczenia wyroku własnymi ustami? A jednak, gdyby odszedł, czuła, iż oddałaby światła, byle przywołał go napowróć. Milczała też przez chwilę, patrząc tylko w niebo, którego nie widziała nawet; wreszcie usta jej poruszyły się i nie odwracając głowy, wyrzekła z wolna:

— Nie; nie potrzebujesz zaraz odchodzić; pozostań jeszcze.

Prawa jej rączka, biała jak śniegu płatek, wsparła była o framugę okna, lewa zwisała się na sukul. Castelnau ujął ją i do ust przycisnął, a później w swoich uwieził dłoniach, kobieta nie o pierała się niemię tej pieszczotcie.

Błogie, rozkoszne uczucie pokoju ogarnęło ich oboje, czar dziwny, który słowem lub ruchem lękał się przetrwać z obawy przed okrutną—rzeczywistością życia. Dla Wincentego Castelnau godzinę mogły być tak płyną niepostrzeżenie, Vilna jednak, pomna obowiązku, wiedziała, iż należy zakończyć chwilę, która dla niej pierwszy błysk raj ustatkowała.

— Wincenty—wyszeptala cichotkomo—muszę już odejść. Trzeba mi wrócić na zwykłe stanowisko; zbyt długo tu bawiłam.

— Chwilkę chociaż, Vilno. Nie opuszczaj mnie jeszcze.

— Bóg świadkiem, iż gdybym mogła, zostałabym tu dłużej—niepewnym wyznała głosem.

(d. c. o.)

Gorzka Nagroda.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg).

Minęła przedpokój i zeszedłszy ze schodów, skierowała się ku leżącej o piętro niżej, obszernej galerji, podczas gdy Lucja nie mogła wyjść z podziwu nad jej odwagą, zadna bowiem z kobiet domowych nie osmieliłaby się zapuścić po północy w niezamieszkałą tę część pałacu.

XIII.

Obszerna galerja Templemore'ska, zdobna w ósm gotyckich, kolorowemi se bami błyszczących, okien, mogła w rzeczy samej przetrwać zabobonem o tej porze przestrawach. Jasne promienie księżycy, oświetlając ją tajemniczo, padały na posągi rycerzy w zbroje zakutych, których postacie, wzjęte z wojen „białej i czerwonej róży”, wyglądały w fantastycznym oświetleniu, jak duchy z tamtego wywołane światła.

Stanowiący pod łukowem sklepieniem łogji, nad które drzwi miały herb Castelnau z godłem: „Pro Ecclesia (i) ei pro Patria”, Vilna wahała się, dzieląc się przetrwać wrażeń. Nie b. la przesydną, nie dzieliła pospolitych obaw

Warzawa stała w...
M...
rys, o...
rzące, g...
miejący...
C...
mię g...
skiem g...
pozwo...
stów: ...
i silks...
Jed...
łódzkie...
w gab...
czas...
r. 186...
Terlec...
środek...
go w...
jach, i...
goręts...
się do...
tana g...
Ko...
teczne...
Radzie...
jektu...
wypoc...
czyste...

nej, które to wyciągi zawierają będą sumy, figurujące na rachunkach osobistych uczestników i ich żon w dn. 1 stycznia 1911 r., oraz potrącenia, dokonane z pensji uczestników w 1911 r. i zapisane na ich rachunki osobiste; procent i dopłata Towarzystwa drogi żelaznej, przypadające uczestnikom Kasy Emerytalnej za r. 1911, będą im zakomunikowane w następstwie, po sporządzeniu sprawozdania Nowej Kasy Emerytalnej za 1911 rok.

Pomienione wyciągi, podpisane przez dyrektora drogi żelaznej, jako prezesa komitetu Kasy Emerytalnej, oraz przez naczelnika biura Kasy Emerytalnej lub ich zastępców, będą doręczane, w miarę ich sporządzenia, wszystkim uczestnikom Kasy Emerytalnej.

Głód ziemi.
Według sprawozdania banku włościańskiego za czas od 1 czerwca do 1 września rz. największe zapotrzebowanie ziemi w Królestwie Południowym ujawnili włościanie gub. warszawskiej.

Z piśmiennictwa.
„Jutrzenka” drutygodnik popularno-naukowy, ilustrowany, Warszawa Nowowiejska 5 m. 20. Cena 2 rb. rocznie z przesyłką.

Na treść nr. 1 „Jutrzenki” (wyd. rol.) składają się artykuły: Historia — Z czarnej księgi, Przyczynek do epoki Zygmunta III i rokосу Zembrzydzkiego, Historia Chin w krótkim zarysie, Zoologia — Mięczaki, Fizyka — O ciałach i ich własnościach, — On mi miejsce wskaze. — Przyczynek do zyciorysu Mikołaja Kopernika, Zarys Kosmologii — wykład popularny (ilustracja), Wiersz — Rok 1912, Mapa nieba na miesiąc styczeń (ilustracja), Opowiadanie — Jezioro Błękitne, Różne wiadomości, — Węch wyża., — Ważniejsze wiadomości bieżące, Rozrywy i naukowe, Odpowiedzi Redakcji, Logogryf, Kalendarzyk, Prospekt na 1912 rok i zapowiedziane premia.

„Przemysłu Krajowego”, organu poświęconego sprawom obrony wytwórczości krajowej wyszedł numer czwarty. Zawiera treść następującą:

Od Redakcji; Projekt reformy przemysłu ekspedytorskiego — przez J. Dm; Wykup kolei warsz.-wied. przez R; Stosunki handlowe rosyjsko-niemieckie — przez K; projekt reorganizacji komór celnych — przez S; „Nasz przemysł wobec wypadków na Dalekim Wschodzie” przez Zenona Pietkiewicza; Nasz przemysł cementowy — przez M. L; Rozwój towarzystw przemysłowych w Wielkopolsce — przez Tadeusza Jaworskiego; Nowe organizacje przemysłowe — przez R. S-ki; Zgierska Mechaniczna Tkalnia Udziałowa; Kredyt dla zdrojowisk w Galicji; Przegląd ekonomiczny; Wystawa Ruchoma; Z instytucji i organizacji społeczno-ekonomicznych. Kronika przemysłowa; Wystawy; Projekty prawodawcze z dziedziny przemysłu i handlu; Różne.

„Przemysł Krajowy”, przekształcony na dwutygodnik rozsyłany jest wszystkim prenumeratom zamkniętej „Gazety Przemysłowo-Handlowej”.

Przerwanie wydawnictwa.
Wydawana przez kilka tygodni w Warszawie „Gazeta Dwugroszowa” przestała wychodzić.

Nowa kopalnica.
Mieszkaniec Dąbrowy, Wiktor Pałys, odkrył w lesie rządowym w Porąbce, w Zagłębiu Dąbrowskim, na głębokości 25 sążni, pokłady węgla kamiennych.

Wyroby dentystów.
Główny inspektor lekarski zawiadomil gubernatorów w Królestwie Polskim, że cofa wydane w roku 1889 pozwolenie na wyrabianie przez dentystów: pasy do zębów, kropicł, proszków i eliksirów.

Zestawienie.
Jeden z korespondentów „Rozwoju” kółkiego donosi, że w gm. Szatajew w gub. jenińskiej, przebywa dotychczas czterech zesłańców-weteranów z r. 1863.

Pomiędzy nimi jest niejaki Stanisław Terlecki, 85-letni starzec, bez żadnych środków do życia. Pomimo podeszłego wieku, 12 ran otrzymanych w bojach, jest on jeszcze dość silny, a najgorętszym jego pragnieniem jest dostać się do kraju i tu złożyć na wieki skończoną głowę.

Wypoczynek świąteczny.
Komisja do spraw wypoczynku świątecznego pracowników handlowych w Radzie państwa odrzuciła artykuł projektu Dumy, ustanawiający kompletny wypoczynek w niedziele i święta uroczyste i postanowiła, iż w te dni han-

del może się odbywać w ciągu 5 godzin; odrzucono również artykuł, na mocy którego organy samorządu mogą wydawać postanowienia obowiązujące w sprawie wypoczynku w dni świąt miejscowych, postanowiono, że i w te święta handel winien się odbywać w ciągu 5 godzin. Spis świąt miejscowych ustanawiają organy samorządne.

Śluzgawica.
Stróżdomów, mimo śluzgawicy, niezawieszają posypki chodniki piaskiem, to też daje się ona we znaki przechodniom, nawet było kilka wypadków z tej przyczyny.

Przypuszczamy, iż władze odnośnie wydadzą w tym kierunku odpowiednie rozporządzenie.

Poszukiwanie.
Policja częstochowska poszukuje mieszkanka naszego miasta Jagna Pa-prockiego, oskarżonego o kradzież z włamaniem.

Kary administracyjne.
Za nieściśle przestrzeganie przepisów melnkundkowych częstochowianin Aleksander Małakowski, skazany został na 25 rb. kary z zamianą na 5-dniowy areszt.

Kradzież.
Stanisław Janikowej, zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej nr. 14, nieznanymi sprawcami skradł kilka sztuk sukien, wartości rb. 34. O kradzieży zawiadomiono policję.

Aresztowania.
W ciągu dnia węgorskiego aresztowano w naszym mieście 12 osób.

Z rzeźni.
W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 12 wołów, 17 krow, 36 cieląt, 84 świń i 6 baranów.

Warszawa.
— Sąd arcybiskupi przed sądem.

W wyznaczonej na dzień 6 lutego b. r. sprawie biskupa Ruszkiewicza i in. obrona już ukonstytuowała się — Ks. Płaskowski bronić będzie adwokata przys. Jan Nowodworski; ks. Ciepliński — adw. przys. Adolf i Waclaw Peplowscy; wreszcie biskup Ruszkiewicz wskazał, jako obrońców swoich Adolfa Peplowskiego (ojca) i Aleksandra Chrystowskiego (z Łomży).

Ze strony oskarżeni w charakterze świadków stawają będą ksiądz marjański Stanisław Siedlecki, Hilary Zaczek, Paweł Zimnotta, Walenty Mrowicki i Stanisław Lesicki.

W skutek prośby oskarżonych sąd postanowił wzwąć nadto w charakterze świadków adw. przys. Wagnera, Rembelskiego i Pruchnika.

Strzały w kościele.

W czasie minionych świąt do kościoła na Bielanach dostał się jakiś obłąkany, który 6 razy strzelił z rewolweru w sufit kościoła.

Dalszych skutków strzały te nie miały. Obłąkany zbiegł.

Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.

„Dziennik petersburski „Utro Rossii” donosi, że władze sądowe otrzymały nowe informacje i wiadomości w sprawie Bogdana hr. Ronikiera.

Według tych wiadomości, ś. p. Stanisława Chranzowskiego miał zamordować osobnik, znany w najintymniejszych kołach półświatka warszawskiego. Z tego powodu ma być wznowione śledztwo sądowe.

Potrójna kara.
P. Wiktor Kiner, redaktor zawieszono-go tygodnika „Wolny Głos”, niezależnie od pociągnięcia go do odpowiedzialności według art. 129 kod. kar. i skazanie w drodze administracyjnej na 2 miesiące aresztu, został z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych zesłany do odległych miejscowości na 2 lata.

Bankructwo fabryki wyrobów celuloidowych.

Na ubiegłej sesji sąd handlowy ogłosił upadłość fabryki wyrobów celuloidowych, mieszczącej się przy ul. Gąsiej Nr. 30, w osobie współwłaścicieli Moszka i Wewela Pałewskich.

Początek zawieszania wypłat sąd postanowił liczyć od dnia 25 października 1910 roku, powołując na kuratora masy adw. przys. W. Chmieleńskiego, na sędziego komisarza, członka sądu, St. ks. Lubomirskiego.

Pasy są znaczne. Upadli zbiegli przed ogłoszeniem upadłości.

Potrzebna kasjerka skromnych wymagań. Oferty pod Z. w Administracji Gońca.

Kraków.
— **Miesięcznik monistyczny.**

Miesięcznik monistyczny zaczyna wychodzić w Krakowie pod redakcją dra A. Wróblewskiego, p. t. „Przyrodniczy pogląd na świat i życie”.

Lwów.
— **Sprawa chełmska.**

Krąją pogłoski, że nastąpią ponowne aresztowania studentów w sprawie manifestacji, urządzonej przed gmachem konsulatu rosyjskiego we Lwowie.

Chełmszczyzna.
— **Aresztowanie księdza.**

W Brzeźnawie w pow. chełmskim aresztowano ks. Tomaszewskiego, podobno wskutek doniesienia miejscowych „związkowców”.

Władza śledcza wszczęła przeciwko proboszczowi dochodzenie, oskarżając go o nieprawidłowe danie ślubu katolickiego z prawosławnym i przyłączenie prawosławności do katolicyzmu bez pozwolenia administracji.

Parafianie wniesli za ks. Tomaszewskiego kaucji 3000 rb. i wskutek tego uwolniono go z aresztu.

Gorliwe bractwo.
Wskutek usilnej agitacji prowadzonej przez chełmskie bractwo prawosławne, przeciwko rosyjonom, właścicielom majoratów, że nie gospodarują w nich i trzymają administratorów polaków, kilku właścicieli majoratów mianowało administratorów niemieców i ci rozpoczęli tak zw. „odnowienie” majoratów. Odnowienie to polega na tem, że nowi administratorzy podnieśli czynsz dzierżawy za grunty, wynajmowane przez włościan. Niepodaobało się to działaczom chełmskim, ponieważ grunty z podwyższonym czynszem i nadal pozostały przy popularnych dzierżawcach, którzy w większości są katolikami.

Z tego względu bractwo domaga się, aby wszystkie majoraty przeszły na własność włościan prawosławnych.

Yworońdomsk.
— **Sprzedż budynku magistrackiego.**

Na jednym z posiedzeń ojców miasta w urzędzie magistrackim wniesiono projekt zupełnej sprzedaży gmachu obecnego magistratu z przynależnymi doń ruchomościami i ogrodem.

Za pieniądze te zaprojektowano budowę nowego gmachu, w którym mieściłby się urząd magistracki, oraz wyższa szkoła filologiczna z prawami, na 800 uczniów, o którą poczyniono już starania.

Projekt powyższy postanowiono jeszcze raz wnieść na sesję, poczem odeślad do zatwierdzenia.

Obcy sprawa ta, do której winien przystąpić się każdy mieszkaniec naszego miasta, a nawet okoliczni obywatele została jaknajpomyślniej i szybko załatwiona.

Tow. Gimnastyczne.
Grono tutejszych mieszkańców poczyniło starania o utworzenie w naszym mieście Tow. Gimnastycznego. Założyciele T-u do rządu takich należą: pp. dr. J. Gurbiski, Jan Hussarzewski, dyr. fabr. Metalurgicznej, M. Zwoliński urzędnik tejże fabryki, B. Troczyński, inżynier biura techn. handlow. i K. Borecki, właściciel apteki, wzorowali się podczas opracowywania ustawy na Iódzkiejustawie Tow. Gimnastycznego, już zatwierdzonej, przez gubernę. Po poświadczaniu podpisów u reagenta p. Rabczyńskiego, ustawa zostanie wysłaną do zatwierdzenia.

Podobne starania już od dwu miesięcy poczyniło Tow. abstynentów „Przyzłość”.

Ruch wydawniczy.

Marya Weryho. „W ich świecie”, opowiadania z życia dziewcząt dla młodych dzieci, z 36-ciu rysunkami Karola Witkowskiego, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfa, Kraków, G. Gebethner i Spółka, 1911, 8, str. 173. Cena w kartonie rb. 1.50.

Zasługi Maryi Weryho, znanej i utalentowanej popularzatorki wiedzy przyrodniczej wśród najmłodszych czytelników, są już tak poważne, że przypominać ich nie ma potrzeby. Szeroko rozpowszechnione są jej książeczki, drukowane wielkimi czcionkami, a pouczające małych młodszych przyrody o życiu, które ich otacza.

Do pocztu tych książek przybyła jeszcze jedna: „W ich świecie”. Kilkanaście opowiadań z życia i obyczajów zwierząt, o myszkach, rakach, borsukach, lisach, kotkach, lipkach, strzyżkach itd.,

stanowi treść tej pięknej książeczki, bogato ilustrowanej, a przeznaczonej dla dzieci, które same zaczynają czytać, po ukończeniu wprawek w elementarzu.

ROZMAITOSCI.

Niezwykłe małżeństwo.

W Erywaniu, jak donosi gazeta miejscowa „Kubanskaja Riecz”, muła podpisał umowę ślubną pomiędzy 86-letnim starcem a 8-letnią dziewczynką.

Następstwem tego „związku legalnego” było to, że dziewczynka nazajutrz ciężko rozchorowała się, a przewieziona do szpitala, zmarła tam.

Dobrowolna nędzarka.
Na stacji Jungfernhside pod Berlinem zmarła nagle na aneurysm serca uboga odziana kobieta. Wezwany lekarz stwierdził skon i ogromne wycieńczenie organizmu skutkiem złego odżywiania i przebytej widocznie nędzy.

Przy zmarłej zmarłej znalazłono papiery, stwierdzające, że nazywa się Marja Branicka, l. 56, z zawodu jest praczką, zdumienie jednak wywołało znalezienie zaszytych w ubraniu kilku książeczek kas oszczędnościowych na 4,000 marek.

Rewizje i aresztowania.
„Riecz” donosi, że w nocy z środy na czwartek petersburski wydział ochrony dokonał tycznych rewizji i aresztowań wśród członków towarzystwa oświatowego im. Stasiulewicz. Aresztowania te znajdują się w związku ze strajkiem drukarskim.

Telegramy.

Zgon.
Rzym 11. W Styrii zmarł książę Stadek, staruszek, znany w Polsce z tego, iż był tłumaczem słynnej rozmowy papieża Grzegorza XVI z cesarzem Mikołajem I, podczas jego audjencji w Watykanie.

Fabryka pieniędzy.
Odesa, 11. Dyrektor serbskiego banku narodowego i naczelnik policji w Białogrodzie otrzymali wiadomość, że w Odesie banda fałszerzy zajmuje się fabrykacją fałszywych banknotów serbskich.

Wymienieni dyrektor i naczelnik po przybyciu do Odesy zwrócili się o pomoc do naczelnika miasta i naczelnika policji śledczej.

W jednej z wili na lmanie Chadzi-bejskim wykryto litografję, kamienie i gotowe paczki znakomicie zrobionych banknotów.

Aresztowano 5 osób, w tej liczbie 2 serbów.

Zaburzenia w Portugalii.

Lizbona 11. W okręgu Azambuja (na północ od Lizbony, na rz. Tagim) przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy wojskiem rządowym a ludnością z powodu rozporządzenia rządowego, mocą którego gminy, uważane dotychczas za własność publiczną, wcielone zostały do administracji państwowej, jako własność rządowa.

Ludność wzburzona chwyciła za broń i zaatakowała oddział wojska, który skutkiem słabości liczebnej zmuszony był cofnąć się, straciwszy kilkunastu zabitych i rannych, Władza wysłała na miejsce posiłki.

47 stanów.
Waszyngton, 11. Prezydent Taft podpisał postanowienie, mocą którego Nowy Meksyk zostaje przyjęty do Unii jako stan 47.

Dymisja rządu francuskiego.
Paryż, 11. Skutkiem zatargu parlamentarnego, wywołanego sprawą marokańską i układem z Niemcami, ministerjum podało się do dymisji.

Dymisja została przyjęta. Clemenceau otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Szcześliwy gracz.
Monte-Carlo, 11. Bawiaczy tu ks. Danilo, następcę tronu czarnogórskiego, wygrał w kasynie gry 700,000 fr., które przesłał natychmiast ojcu swemu do Cetynji.

Strajki.
Bruksela, 11. Górnicy postanowili trwać nadal w bezrobociu, ponieważ nieważane układy nie doprowadziły do rezultatu.

London, 11. Uchodzi za rzecz pewną, iż 1 marca zastrajkuje w Anglii 800,000 górników, wobec tego, iż ogólnie związki robotnicze wypowiedziały się za strajkiem.

Depesze niedoręczone.
D. Oderfeld z Łodzi, Będkowski z Rygi, Aronczyk z Ekaterynostawa.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI

Urządzony według najnowszych wymagań.

Program od Wtorku 9 do Piątku 12 Stycznia 1912 roku

Koronacja Angielskiego króla Jerzego V-go w Indji (natura)
Kamillo właścicielem mieszkań (k.)
Z katakumb na arenę Kollizeum dr. z czasów przesłań. Chrześcian

Zbrodnicza namiętność (dramat)
Przedśmierne pożegnanie (dramat)
Gontran bohater (bar. komiczne)

Nowości

Występ znanych polskich kucpięciw i humorystów: Z nowym repertuarem.



Nad program

P. p. KOLECKICH.



Nowości

Wszczęwistawa Trio Ream's Niebawali cykliści. Własna kreacja atrakcja 1 kobieta 2-ch mężczyzn.

TEATR ODEON "W. Krzemińskiego Najstarszy w Królestwie"

II Aleja № 43. 77

TELEFON № 4-77.

Program od Środy 10 do Piątku 12 Stycznia r. b. (włączy.)

KAPITAŁ

Dramat współczesny w 2-ch częściach
Temat niebawali! Osnuły na te wak. syndykatu z fabrykaniem.

Kubuś chce zerwać z narzeczoną (k.)
Mistrze tyżew i lasso (z natury)

Skandalini wojuje z teściową (kom.)
Polka „Oj-ra“ (Z natury).

Na scenie: „NASZE PRZEBIEGI“

Farsa w 1 akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

W pozostali „Fotoplastykon“, w którym: Wenecja i jezioro Garda.

UWAGA: W każdy Wtorek od 4 do 6-ej specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Teatr Kinematograf

„KOMETA“

Program od Wtorku 9 do Soboty 13 Stycznia 1912 roku.

1. Hrabina de-Chalon i don-Pedro (dramat historyczny, seria artystyczna Br. Pathé).
2. Hrabina de-Chalon i don-Pedro (dokoń.)
3. Lolita Chaledonii (b. piękna natura w kol.)
4. Littus spełnia bardzo piękne polecenie (kom.)
5. Tygodnik Ilustrowany (aktual. doby biejącej)
6. Rozalja zwyciężczyni (komiczne).

NAD PROGRAM

Towarzystwo artystów dramatycznych pod artyst. kierownictwem Tadeusza Pola b. artysty Teatrów Rządowych Warszawskich, odegra:

OTELLO w SZLAFROKU

Farsa 1-ym akcie przez Bernarda Truskiera.
Dekoracje pędzla art. ma. M. Wieprzyckiego.
Kierownik Artystyczny TADEUSZ POL.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-5 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodzinyne Salvarsanu (MATA 606).

Popierajmy przemysł swojaki Chrześciański.

Pierwszorzędny w Częstochowie zakład fotograficzny WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO

róg II Alei i Teatralnej 26.

Kafle i roboty zdruńskie
L. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 34, telefon 321.

Stanisław Rumszewicz

p. adwokat, przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna 52.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-ej.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filji w Częstochowie, Aleja № 23. Telefon 366.

Skład nut — Skład materiałów piśmiennych

Czytelnia w języku polskim i francuskim.

Perfumy francuskie po 25 kop. fiakonik.

Jan PŁOMIŃSKI Częstochowa, Teatralna 8.

Telefon 33. — SKŁAD PIWA — Telefon 33.

utrzymuje na składzie piwa światowej sławy z browarów C. Stryckiego w Rydze, oraz Fr. Braulińskiego w Piotrkowie. w beczkach i butelkach.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Kąztuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONUWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni ozdobnych, a-oz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Siatki stalowe, jednolite, z metalu rozciąganego (Metale Déploye, system Critall'a) specjalnie używane do budowy: SUFITÓW, SCIAN DZIAŁOWYCH oraz do robót SZTUKATORSKICH i WSZELKICH OGROZEŃ.

Przy budowie sufitów, siatki z metalu rozciąganego zastępują w zupełności drewnianą podsufitkę i trzoćinowanie, obniżając jednocześnie koszt s u f i t u, oprócz tego wszelkie konstrukcje wykonywane z tych siatek są: **tanie, lekkie, niepekające, ogniotrwałe.**

Oferty i katalogi — na żądanie. Doskonale izolują głoś i ciepło i zabezpieczają od gnieźdzenia się robactwa. Dostawa natychmiastowa ze składu
ZDZISŁAW RYLSKI w Częstochowie, Aleja II 33, telefonu 93.

B. Wiśniewski W CZĘSTOCHOWIE, Cerkiewna Nr. 11.

POLECA: Najpraktyczniejszy Podarek Gwiazdkowy, Imieninowy, Ślubny — maszyny do prania „Cała para“ JOHNA z piecykiem oszczędnościowym. Doprowadzona do największej doskonałości: Parowa maszyna do prania nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń i nadająca się dla domowego użytku, dla Pralni, Hoteli, Restauracji, Koszar, Szpitali, Ochron, Kamer Dezynfekcyjnych i t. d., oraz Magle, Wyzymaczki, Nasady kominowe przeciwdymne, zapobiegające zaczadzeniu, Oszczędzające opał.

Pracownia Gorsetów „Hygiena“

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. — Telefon Nr. 4-78.

Gorsety, biustaltery, oraz pasy brązowe i higieniczne dla położnic. Przyjmuje do przerabiania stare gorsety na modne fasony reperacji i prania. Gotowe gorsety zawsze na składzie. Gorsety „Ceintures“ dla pań biuralistek. Bardzo ważnej Gorsety trykotowe oraz pol jedwabne po 3 rb. Obstatunki na prowinie wykonywa się w ciągu trzech dni po otrzymaniu szczegółowej miary

Potrzebny chłopiec do posług. Wiadomość w Administracji Gości.

Przebiega do sprzedania Teatralna 26 m. 5 na piętrze. 48-3-1

Do sprzedania cebula w wyborowym gatunku w zakładzie ogrodniczym Hoffmanna Cienna 49-1-1

Pianina najsnowszej konstrukcji sprzedaje rat-mi niedrogo bez zaliczk. Zamianiam. Aleja III 55. Kantor „Lech“ 2821-3-1

Sprzedam sklep spożywczy za leżen z powodu wyjazdu. ul. Teatralna 6. 51-1-1

Zginał plus wyżej brązowej m. 6: z białej i łapkami Uprasa się o zwrócenie za nagrodą. Szk lna 9. m. 9. 21-3-1

Szczury

i myszy szybko i pewnie wytępią pasta przygotowana w Ap-tece A. Zalewskiego w m. Rawie, gub Piotrkowska. Cena funta 120 kop. 0908

Wsprzed 2 ram 1 listew bardzo tania Dąbrowski III Aleja 60. 12-6-2

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, i kuchnia balkon może być 2 pokoje lub jeden balkonowy oddzielnie. Skoln 15. 36-2-1

Just do wyjęcia do zstuszy interes za az. Wiadomość Dojazd № 19. Michalska. 33-2-1

Do wynajęcia lekarnia Zawodzie 812 u Cwudzińskiego. 50-3-1

Poszukuje s a n e k. Wiadomość Libidza Ol zysaki poczta Częstochowa. 22-2-1

Z powodu objęcia posady zarządcy do sprzedania mleczarnia u Strad mka 26. 52-2-1

Nauczyciel Tańców

Stanisław Spu

Unielim lekcji tańców w języku Polskim, Francuskim i Rosyjskim. Aleja I № 11. Wtorki, Czwartki, Soboty na żądanie w domach prywatnych i zakładach naukowych. 126-3-3

Redakcja i Administracja II Aleja № 38. tel. № 50.

REKOPISÓW NADESLANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1 i kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego m.e.s. przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na 10 wierszy) k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Kierownik Literacki F. J. GALINSKI